

Sygn. akt IV CSK 469/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa J. C. i H. Ł.
przeciwko M. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 kwietnia 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 14 marca 2018 r., sygn. akt I AGa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę 2700,-
(dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację pozwanego M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 3 listopada 2016 r., którym zasądzona została od pozwanego na rzecz powodów J. C. i H. Ł. kwota 95 045,41 złotych z odsetkami, jako zapłata wynagrodzenia z tytułu częściowego wykonania zobowiązania w postaci zrealizowanych robót budowlanych, przyjmując za podstawę prawną art. 654 k.c. Stanowisko to zostało podzielone przez Sąd drugiej instancji, tak co do ustaleń faktycznych, jak i oceny prawnej, w wyniku rozpoznania apelacji strony pozwanej. W szczególności Sąd potwierdził przerwanie biegu przedawnienia roszczeń powodów przez skuteczne zawezwanie pozwanej do próby ugodowej, a określenie powodów jako wnioskodawców przez sformułowanie: „[...] „H.” s.c. [...]” nie niweczy skutków zawezwania, gdyż obok nazwy prowadzonego wspólnie przedsiębiorstwa zostali wskazani obaj wspólnicy spółki cywilnej, będący indywidualnymi przedsiębiorcami.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił Sądowi Apelacyjnemu naruszenie prawa materialnego, tj. art. 77 § 1 oraz art. 60 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strony po uzgodnieniu zmieniły umowę w zakresie rodzaju robót i sposobu ich wykonania, zamiast w zastrzeżonej formie pisemnej pod rygorem nieważności oraz uznanie, że opuszczenie placu budowy przez powodów jest odstępieniem od umowy w sposób dorozumiany; art. 494 in fine w związku z art. 483 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że pozwany nie może skorzystać z przewidzianej kary umownej. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 278 § 1 w związku z art. 217 § 3 i art. 227 w związku z art. 381 i art. 382 k.p.c. oraz art. 382 w związku z art. 378 § 1 k.p.c. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu pierwszej instancji w całości oraz odrzucenie pozwu, ewentualnie po uchyleniu zaskarżonego wyroku przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wnieśli o odmowę przyjęcia skargi, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania, ze względu na niespełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący z powołaniem się na art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. wskazał na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne oraz uznał oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Zagadnienie prawne dotyczy prawidłowego oznaczenia spółki cywilnej w postępowaniu cywilnym i pytania, czy sposób, w jaki to uczynili powodowie powinien spowodować odrzucenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, czy też wniosek ten wywołał zamierzony skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Jednak pełnomocnik pozwanego wymagający precyzji w zgłoszeniu wniosku przez stronę powodową, sam popełnił z istoty swojej znacznie poważniejsze błędy. Po pierwsze, w zagadnieniu prawnym pyta o skuteczność przerwania biegu przedawnienia „oznaczonej we wniosku wierzytelności” w sytuacji, gdy wierzytelności się nie przedawniają, tylko roszczenia majątkowe (jest przedawnienie roszczeń, art. 117 i nast. k.c.). Po drugie, uzasadniając potrzebę rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego (s. 5 skargi) wskazuje na wadliwe oznaczenie przez stronę powodową „wyłącznie spółki cywilnej poprzez podanie jej firmy” i dalej „we wniosku została oznaczona wyłącznie firma spółki cywilnej”, podczas gdy spółka cywilna ze względu na brak podmiotowości i to, że nie jest przedsiębiorcą w ogóle nie ma firmy, tylko najwyżej może mieć nazwę handlową (art. 43² § 2 k.c.).

Ma natomiast rację skarżący, że oznaczenie wnioskodawcy w zawezwaniu do próby ugodowej nie było właściwe w tym sensie, że przedsiębiorcami w spółce cywilnej są jej wspólnicy (obecnie art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 30 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców, Dz.U. poz. 646, tak samo wcześniejsza ustawa o swobodzie działalności gospodarczej z 2004 r. oraz wprowadzające tą regulację *expressis verbis* Prawo działalności gospodarczej z 1999 r.). Jeżeli wspólnikami

są osoby fizyczne, to ich firmą jest imię i nazwisko, do których mogą dodać określenia wskazujące na przedmiot działalności oraz inne określenia dowolnie obrane (art. 43⁴ k.c.). W rozpoznawanej sprawie za takie określenia mogą posłużyć te, które znalazły się w nazwie. Z uwagi na to, że oprócz elementów dodatkowych znalazły się imiona i nazwiska wspólników spółki cywilnej, a one stanowią obligatoryjny składnik dla oznaczenia firmy przedsiębiorcy będącego osobą fizyczną, Sądy rozpoznające sprawę w toku instancji były uprawnione do uznania oznaczenia wnioskodawcy w zawezwaniu do próby ugodowej za wystarczające. Zostało to przekonująco wyjaśnione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, przy czym faktem jest nadanie spółce cywilnej jednolitego numeru identyfikacji podatkowej - NIP i nim się posłużyli wspólnicy we wniosku. Należy ponadto stwierdzić, że podniesiona kwestia braku podmiotowości prawnej spółki cywilnej ze względu na jej konstrukcję (art. 860 i nast. k.c.) i uznania przez obowiązujący w Polsce porządek prawny za przedsiębiorców tylko wspólników takiej spółki jest obszernie i wystarczająco wyjaśniona w licznych wypowiedziach piśmiennictwa, poświęconych tej spółce monografiach i komentarzach przepisów kodeksu cywilnego oraz w orzecznictwie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2013 r. I CSK 14/13, z dnia 7 listopada 2003 r. I CK 191/03; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r. III CZP 2/98 oraz z dnia 29 stycznia 1999 r. II UKN 507/98). Sygnalizowane przez skarżącego błędy w praktyce prawniczej, także w orzecznictwie sądowym, co rzeczywiście ma miejsce, świadczy jedynie o braku wiedzy lub niewystarczającej dbałości o prawidłowe posługiwanie się językiem prawniczym tych, którzy te błędy popełniają. Z pewnością nie jest w stanie tego zmienić kolejna wypowiedź Sądu Najwyższego, co przekonująco starają się wykazać powodowie w odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Z tego wynika, że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Podobnie należy ocenić twierdzenia pozwanego o oczywistej zasadności skargi na gruncie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., które sprowadzają się do kwestionowania ustaleń faktycznych i oceny dowodów, jak podnoszenie pominięcia części materiału dowodowego oraz niepowołanie biegłego. Skarżący nie zauważył, że wyłączone z podstaw skargi kasacyjnej są zarzuty dotyczące stanu faktycznego

i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a ustalony stan faktyczny wiąże Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Z bardzo krótkiego uzasadnienia (s. 9-10 skargi) wynika, że skarżący nie poznał ustabilizowanego, obszernego i powszechnie dostępnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, w którym zostało wyjaśnione, co oznacza oczywistość uzasadnienia skargi kasacyjnej i w jaki sposób należy ją wykazać, dowodząc, iż wady zaskarżonego orzeczenia są tak rażące, że dostrzeże je każdy przeciętny prawnik. Niestety, z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w części dotyczącej podstawy z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to nie wynika.

W tym stanie rzeczy należało na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzec jak w treści postanowienia, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.